

UZASADNIENIE

Apelacja prokuratora była zasadna.

Co do kary pozbawienia wolności - oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał dyspozycję art. 178 a § 4 kk. W takim przypadku do orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania może dojść jedynie w sytuacji, w której zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek (art. 69 § 4 kk). Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, wynika z niego, że oskarżony po spożyciu alkoholu (deklarował, że wypił około godziny 18.30 dwa mocne piwa), po upływie zaledwie półtorej godziny (około godziny 20.00), będąc w stanie znacznej nietrzeźwości (1,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu) wsiadł do samochodu i pojechał sobie przez miasto do kolegi (wyjaśnienia oskarżonego k. 13). Chęć utrzymywania bezpośrednich osobistych relacji z kolegą (choć we współczesnym przeładowanym wirtualnymi metodami kontaktów międzyludzkich świecie niewątpliwie budująca) nie stanowi w przekonaniu Sądu Okręgowego żadnej okoliczności, która uzasadniałaby tezę, że zachodził szczególnie uzasadniony wypadek o jakim mowa w powołanym wyżej przepisie. Oskarżony mógł udać się do kolegi na pieszo (mieszkają w jednym mieście stosunkowo niedaleko od siebie, a oskarżony jest młody, zdrowy i sprawny motorycznie), mógł tam się dostać za pomocą komunikacji miejskiej, wreszcie w dobie telefonii komórkowej i wszechobecnego internetu mógł zaspokoić nagły przypływ uczuć koleżeńskich za pomocą środków komunikowania się na odległość, a głęboko spojrzeć w oczy koledze i uścisnąć mu dłoń w późniejszym terminie, po wytrzeźwieniu.

Nie stanowi żadnej szczególnej okoliczności w rozumieniu powołanego przepisu deklarowany fakt podjęcia przez oskarżonego terapii związanej z nadużywaniem alkoholu, albowiem jak sam wyjaśnił, podjął ją na około miesiąc przed terminem rozprawy przed Sądem Rejonowym (k. 13), a więc dopiero stojąc przed perspektywą postępowania karnego w niniejszej sprawie i składania przed Sądem wyjaśnień. Oskarżony był zresztą już po złożeniu tej deklaracji badany psychiatrycznie, biegli nie stwierdzili u niego żadnego ograniczenia poczytalności, w chwili czynu miał pełną zdolność do rozpoznawania jego znaczenia i kierowania swym postępowaniem, był jedynie w stanie upojenia alkoholowego prostego, którego skutki mógł przewidzieć (opinia k. 16 – 17).

Nie jest również taką szczególną okolicznością fakt przyznania się oskarżonego do winy (w przeciwnym razie za każdym razem, w którym sprawca przyznaje się do winy, norma art. 69 § 4 kk dezaktualizowałaby się).

Te okoliczności (takie jak przyznanie się i fakt podjęcia terapii) są okolicznościami łagodzącymi mającymi wpływ na wymiar kary (i Sąd Rejonowy miał je na uwadze w odpowiednim stopniu orzekając karę w dolnych granicach ustawowego zagrożenia), ale nie stanowią o zaistnieniu wyjątku z art. 69 § 4 kk, bo nie może być tak, aby każdy wypadek, w którym sprawca przyznaje się i poddaje terapii, zasługiwał na miarę „szczególnego” (nie ma bowiem nic szczególnego w tym, że sprawca złapany na gorącym uczynku przyznaje się i postanawia coś zrobić ze swoim problemem alkoholowym, w gruncie rzeczy powinna to być norma zachowania).

Podsumowując Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił w/w okoliczności faktyczne, ale źle zinterpretował je jako wyczerpującą regulację z art. 69 § 4 kk. Zatem do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego błędnie zastosował prawo karne materialne i miało to ewidentny wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 1 kk (bo przy tak ustalonym – dodajmy dobrze ustalonym – stanie faktycznym nie sposób przyjąć, że miał miejsce jakiś szczególny wypadek uzasadniający stosowanie art. 69 § 4 kk). Tym samym doszło do naruszenia prawa karnego materialnego, a nie do błędu w ustaleniach faktycznych, jak określili to w apelacji prokurator. Jednak zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego i sądów powszechnych błędne określenie (nazwanie) trafnego co do zasady zarzutu apelacyjnego nie stoi na przeszkodzie w jego rozpoznaniu i uwzględnieniu.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, że skoro przypisany oskarżonemu czyn popełniono po dniu 1 lipca 2015 roku, to tak naprawdę zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i tak było niedopuszczalne w świetle aktualnie obowiązującej normy art. 69 § 1 kk (niezależnie od powyższych wywodów),

albowiem oskarżony był w czasie popełnienia czynu skazany na karę pozbawienia wolności i nie ma znaczenia, że była to kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (wyrok Sądu Rejonowego w Bełchatowie z dnia 18 października 2013 roku w sprawie II K 562/13 – vide k. 9 zbioru A).

Co do wyboru ultima ratio (kary pozbawienia wolności), to Sąd Okręgowy z urzędu stwierdza, że był to jedyny słuszny wybór. Przesłupstwo z art. 178 a § 4 kk jest zagrożone karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Stosowanie wobec oskarżonego art. 37 a kk i orzekanie kary wolnościowej albo stosowanie art. 37 b kk i orzekanie tzw. kary mieszanej nie spełniłoby celów kary z uwagi na okoliczności czynu, takie jak wysoki stopień nietrzeźwości, jazda w tym stanie w mieście i wywołanie realnego zagrożenia w ruchu drogowym (oskarżony nie ustąpił pierwszeństwa na rondzie innemu pojazdowi zmuszając jego kierowcę do gwałtownego hamowania).

Co do orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych, to słusznie prokurator podnosił, iż błędem było nieorzeczenie go dożywotnio. Tylko, że podobnie jak w przypadku omówionego powyżej zarzutu związanego z warunkowym zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, apelant błędnie nazwał trafnie postawiony zarzut, albowiem i w tym przypadku mieliśmy do czynienia z obrazą prawa karnego materialnego (analogicznie nie ma to wpływu na jego uwzględnienie – było to już omówione). Przecież Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, tylko błędnie ocenił, że może zastosować do niego instytucję opisaną w art. 42 § 3 in fine kk, pozwalającą na odstąpienie od dożywotniego orzeczenia środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Była to obraza prawa karnego materialnego mająca wpływ na treść rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 438 pkt 1 kpk.

Przypomnijmy, że wobec sprawcy przestępstwa z art. 178 a § 4 kk Sąd może odstąpić od orzeczenia środka karnego dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych jedynie, gdy „zachodzi wyjątkowy wypadek uzasadniony szczególnymi okolicznościami” (art. 42 § 3 in fine kk). Jak widać ustawodawca postawił tu poprzeczkę jeszcze wyżej, niż w przypadku omawianego wcześniej art. 69 § 4 kk. Zdaniem Sądu Okręgowego jazda samochodem przez miasto w stanie upojenia alkoholowego (1,35 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu), zmuszenie poprzez brawurową jazdę innego kierowcy do gwałtownego hamowania (nie ustąpienie mu pierwszeństwa na rondzie) z powodu nagłej chęci zobaczenia się z kolegą nie zasługuje na zastosowanie wyjątkowej instytucji pozwalającej na odstąpienie od orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Ułańska fantazja i fala wylewnych uczuć do kolegi, jakie zniemacka spadły na oskarżonego po wypiciu alkoholu, nie stanowią w naszym kraju, z jego sarmacką tradycją, żadnego wyjątkowego wypadku, a już na pewno nie są to szczególne okoliczności usprawiedliwiające kawaleryjską szarżę po rondzie i narażanie innych uczestników ruchu drogowego na niebezpieczeństwo. Sąd Okręgowy zdaje sobie sprawę z drakońskości omawianej normy prawnej, ale jej stosowanie wynika z woli ustawodawcy. Ponadto okoliczności i sposób popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu powodują, że tego akurat sprawcy nie ma co specjalnie żałować, dla niego samego (i dla innych uczestników ruchu drogowego) będzie znacznie bezpieczniej, jak definitywnie wyeliminuje się go z uczestniczenia w tym ruchu w charakterze kierującego pojazdami mechanicznymi. Poza tym skazany może po 10 latach wykonywania tego środka karnego ubiegać się o orzeczenie dalszej formy jego wykonywania w postaci zakazu prowadzenia pojazdów niewyposażonych w blokadę alkoholową (art. 182 a § 1 kkw).

Zarzuty prokuratora co do podstawy prawnej orzekania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na czas krótszy niż dożywotnio są zasadne, ale były podnoszone jedynie alternatywnie, więc wobec uwzględnienia zarzutu nieorzeczenia dożywotniej formy tego zakazu nie będą szczegółowo omawiane (Sąd Okręgowy korzysta tu z normy art. 436 kpk).

Dlatego Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie z pkt. 2 o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności i związane z nim rozstrzygnięcie z pkt 3 o grzywnie akcesoryjnej oraz podwyższył okres stosowania środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ten sposób, że orzekł go dożywotnio.

W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok jako słuszny i sprawiedliwy należało utrzymać w mocy.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu przez adwokata oskarżonemu na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 618§ 1 pkt 11 kpk oraz § 2 pkt 1 w zw. z § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust.

1 pkt 4 i Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801).

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożył się ryczałt za doręczenia pism procesowych w kwocie 20 złotych oraz 516,60 zł. tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej oskarżonemu z urzędu.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim na podstawie art. 635 kpk w zw. art. 627 kpk i art. 10 ust. ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49 poz. 223 z 1983 roku z późniejszymi zmianami) zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 536,60 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu odwoławczym oraz wymierzył mu 120 złotych tytułem opłaty za obie instancje. Oskarżony ma stały dochód w kwocie około 1500 zł. miesięcznie (vide oświadczenie k. 50 v), Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw, dla których miałby w jego przypadku odstępować od zasady ponoszenia wydatków postępowania przez skazanego.

Z powyższych względów orzeczono jak w wyroku.